

KRÓL, Za nimi

Wyszli kilka minut przed świtem
My zostaliśmy do dziś
Zostawili coś, pomiędzy przerażeniem a zachwytem
Na piersi pulsuje gorczycy liść

Z miejsca przy awaryjnym wyjściu
Z miejsca, w którym zawisł dym
Odłożę to do jutra
Jutro wymyślę lepszy
Musimy za nimi iść!
Musimy za nimi iść!
Musimy za nimi iść!
Musimy za nimi iść!